KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Czerwca. — Rok 1846. Niedziela. № 168. Jutro, ŚŚ. Piotr i Paweł. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Dnia 31 z. m., odbyło się ogólne posiedzenie Arcy-Bractwa *Nieustaiącej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU*, na którem Senjor Arcy-Bractwa przedstawił sprawozdanie za rok 184⁵/₆ czyli 3cie od odrodzenia tego pobożnego Stowarzyszenia. W ubiegłym roku Arcy-Bractwo liczyło Protektorów, Członków honorowych i Członków czynnych 334; Protektorek i Adoratorek 190; razem osób 534. Posiadało funduszu z różnych źródeł zebranego, złp. 7,700 gr. 3; z których użyło na wydatki dla służby Kościoła, na światło, zakupione przedmioty i ofiary iałmużnicze, złp. 3,435 gr. 12; pozostało zaś remanentem, złp. 4,264 gr. 21. W ciągu roku zesz: Arcy-Bractwo stosuiąc się do przepisów swoiej ustawy, wspierało ubogich wstydzących się żebrać; udzielało pożywienie codzienne 33 ubogim; utrzymywało kosztem swoim w Instytucie wyższym naukowym Panien, przez WW. Panny *Sakramentki* prowadzonym, wychowankę 1, z liczby 12tu które ten Instytut liczy, a z których 5 bezpłatnie przez Szanowne Zakonnice iest wychowywanych. Są to początki dobroczynnych zamiarow, które Arcy-Bractwo w miarę następnej zamożności swoiej, rozwinąć zamierza. W końcu doniósł Senjor, o ułożeniu przepisu porządku i obrzędów uroczystej pierwszej komunji dzieci w Kościele PP. *Sakramentek*; przepisy te przez JW. X. Biskupa Admini: Archi-Dyecezji zatwierdzone, zapewniaią nader ważne moralne korzyści dla dziatek, i w skutkach swych, błogie owoce religijne nieskończenie sprowadzać będą.

N. PAN, wynagradzaiąc okazaną Rządowi wierność przez Grzegorza *Bladę*, Antoniego *Wilka*, Franciszka *Pawełka*, Józefa *Pawełka*, Ant: *Czarnego* i Józefa *Iwona*, włościan wsi Tępoczowa, w Pcie Miechowskim, Najmiłościwiej ozdobić ich raczył srebrnemi medalami, na wstążce orderu Śgo Włodzimierza nosić się maiącemi.

Kurator Okręgu Naukowego Warszaws:, po rozstrząśnieniu napisanych przez Uczniów klassy VIIej Gimnazjów tutejszego Okręgu Naukowego wypracowań, na zadane tema w celu pozyskania nagród za celuiący postęp w naukach, a szczególniej w ięzyku Rossyjskim, na zasadzie §. 117 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Szkolnej, przyznał medale srebrne Uczniom: Konstant: *Górskiemu*, i Teodorowi *Kosztulskiemu* z Gimnazjum Gubernjal: w Warsz:; Henr: *Bogowolskiemu* z Gimnazjum 2go Warszaws:; Hier: *Verzelli* z Gimnazjum Łomżyńskiego; Hipol: *Bocheńskiemu* z Gimnazjum Guber: w Lublinie; Igna: *Kosmowskiemu* z Gimnazjum Siedleckiego, i Walent: *Mianowskiemu* z Gimnazjum Piotrkowskiego.

Komisja Rz: Prz: i Skarbu, podała do wiadomości, iż wyrokiem Sądu Woiennego przez JO. Jenerał-Feldmarszałka Głównie-dowodzącego czynną armją, Xcia WARSZAWSKIEGO, na d: 5 Kwiet. r. b. zatwierdzonym, następuiące osoby za przestępstwa polityczne na karę konfiskaty maiątku skazane zostały: X. Piotr *Sciegienny*, Administrator z Bilczy; Feliejan *Karpiński*, b. Kancelista; Henryk *Skórzewski*, Dyetarjusz; Jan *Bodkiewicz*, Aplikant; Seweryn *Sawicki*, Dzierżawca; Jan *Nowakowski*, Komornik Sądowy; Jan *Warchowski*, b. Aplikant; Dominik *Sciegienny*, Rolnik; Karol *Sciegienny*, trudniący się pomiarem gruntów; Alex: *Lisowski*, Rolnik; Teofil *Stójkowski*, Kancelista w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem; Adam *Zarzycki*, Komornik Tryb:; Balcer *Susło*, włościanin; Michał *Lewicki*, Syn Mecenasa; Aloizy *Tarkowski*, b. Pomocnik Wójta Gminy; Szymon *Krzeczkowski*, Nauczyciel w Gimnazjum Radomskiem; Ign: *Pióro*, sprawuiący przedtem obowiązki Pisarza Sądu Popraw:; Józef *Wozdecki*, Oficjalista z ordynacji Zamojskich. (Przepisy dla wierzycieli ich maiątków, zamieszczone są w zaonegdajszej Gaz: Rządowej).

Komisja Rz: S. W. i D. z powodu zawakowania przy zakładzie Stada Rządowego w *Janowie*, posady Lekarza Weterynarji, ogłosiła na tę posadę konkurs.

Z niedościgłych wyroków w TWÓRCY, dzień wczorajszy zakończył życie doczesne ś. p. Juljana *Celińskiego*, Aptekarza Dworu J. C. K. M., iak równie i to krótkie, bo prawdziwe szczęście! przykładnej Żony, i iedynego Syna, który stokroć szczęśliwszy od Matki, Rodziny i licznych Przyiaciół, bo wiek nie dozwala mu ieszcze zrozumieć ogromu straty, a którą wszyscy cośmy Go znali, a tem samem iuż kochać i szanować musieli, dziś chętnie karmiemy żal wspomnieniem ubiegłego szczęścia, prawdziwej przyiaźni i godnej naśladowania cnoty, zachowuiąc nazawsze w pamięci obraz tego poczciwego Człowieka. Exportacja odbędzie się jutro o godzinie 6tej po południu, z domu własnego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na smętarz Powązkowski; na którą pogrążona w nieutulonym żalu Żona wraz z Synem i Familją, Krewnych i Przyiaciół zaprasza; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 1szym Lipca r. b. w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się maiące.

Dnia 15 b. m. pożegnał się z tym światem w mieście *Mszczonowie*, JX. Józef *Filipowicz*, Kanonik h.

Płocki, Magister Ś. Teologji, Regens Jeneralnego Konsystorza Archi-Dyecezji tutejszej, Proboszcz Mszczonowski, przeżywszy lat 48. Po ukończeniu chwalebnie nauk teologicznych w b. Uniwersytecie Warsz: sprawował on różne posługi duchowne w Archi-Dyecezji, iako Professor Seminarjum S. Jana, Sekretarz Konsystorza Jeneralnego, Obrońca w sprawach rozwodowych ze strony duchownej, nakoniec iako Proboszcz w Mszczonowie, i Regens Kancelarji Konsystorza Jeneralnego. Na tych urzędach odznaczył się pilnością, rozsądną gorliwością i prawością niepoślakowaną. Daleki od wszelkiej obłudy, otwarty, szczery, usłużny, ludzki, dobroczynny, zjednawszy sobie wszystkich serca, co go znali, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, zasnął w PANU tak cicho i spokojnie, iak było cichem i spokojnem iego życie. Szczupłe dochody swoje obracał na uporządkowanie Probostwa i Kościoła, i nic też po sobie nie zostawił Familji niezamożnej, prócz dobrego wspomnienia. Wiadomość o śmierci poczciwego JX. Józefa, przeięła żalem iego Znaiomych, Przyiacioł i Kolegów, którzy zebrali się licznie dla oddania mu ostatniej posługi Chrześcijańskiej przy pogrzebie. — *S.*

Dziś na smętarzu Powązkowskim pochowane będą zwłoki ś. p. Marjanny z Miedzielskich *Kaczyńskiej*, zmarłej w 49 roku życia.

(Dalszy ciąg Pensji emerytalnych.) Otrzymali PP. P. Alex: *Kretowicz*, b. Poborca, rs. 270. Wal: *Wilkoszewski*, Komisarz Ekonomiczny, rs. 945. Jan *Schumann*, b. Zawiadowca budowli i machin w Górnictwie, rs. 164 k. 25. Alex: *Stockman*, 2gi Probierz mennicy, rs. 427 k. 50. Kacper *Jasiński*, b. Kontroler, rs. 270. Karol *Reinhold-Wernik*, Kontroler, rs. 427 kop. 50. Joanna z Meszewskich *Krzyżanowska*, Wdowa po Radcy Najw: Izby Obrach:, rs. 140 k. 62½. Kar: *Trzciński*, b. Drożnik, rs. 50 k. 95. Jak: *Augustyniak*, b. Drożnik, rs. 36. Fr: *Lissowski*, Drożnik, rs. 61 k. 20. Jan *Zacharjaszajtys*, Drożnik, rs. 16 k. 12½. Stan: *Matkiewicz*, Drożnik, rs. 37½. Leonard *Bryzek*, Drożnik, rs. 48 k. 37½. Jan *Wasilew*, Drożnik, rs. 51 k. 60. Jan *Fedosieiew*, b. Drożnik, rs. 48 k. 37½. Szym: *Sobecki*, b. Drożnik, rs. 58 k. 5. Piotr *Kubiński*, Drożnik, rs. 48 k. 37½. Jac: *Sobczyk*, b. Drożnik, rs. 36 k. 39. Mac: *Doręgowski*, b. Drożnik, rs. 72. Flor: *Wroński*, inaczej Ant: *Ziołkowski*, b. Drożnik, rs. 16 k. 12½. Stan: *Wojczyński*, b. Drożnik, rs. 32 k. 25. Józ: *Sopkowski*, b. Drożnik, rs. 64 k. 50. Józ: *Wuiak*, b. Drożnik, rs. 32 k. 25. (Dal: c: nastąpi).

Kilka słów o Pedagogice wydanej przez T. Sierocińskiego Prof: Inst: Alexan:. Przeczytałem z największem zaięciem to bardzo pożyteczne dla nas rodziców dzieło, w którem Autor podał nam cały system Pedagogiki własnego układu, i załączył wypisy z dzieła wydanego przez B. T. Miałem co czytać, i nad czem rozmyślać, a nawet wiele iuż grubych błędów, w edukacji moich dzieci sprostowałem, korzystaiąc z uwag trafiaiących zupełnie do mego przekonania. Nim kto mądrzejszy odemnie wystąpi z formalną recenzją tak ważnego, i podziśdzień iedynego u nas w swoim rodzaju dzieła, przestanę na tych kilku słowach, które radbym żeby posłużyły niejako za wstęp do pożądanej recenzji. Podoba się mi szczególniej prostota układu, treściwość artykułów wyrobionych przez Autora, tudzież polszczyzna wszędzie jędrna i czysta, w której ani znać że Autor tłumaczył z Niemieckiego, chociaż w przedmowie sam przyznaie się do tego. Zdaie się mi tylko, że niektóre artykuły wychodzą z miary na tak szczupły rozmiar dzieła, że mianowicie porównanie edukacji publicznej z domową zanadto iest rozciągnione i nie na swoiem miejscu, że wreszcie w artykułach o uznaniu i uczuciu zwłaszcza estetycznem, moralnem i religijnem Autor powtarza się niekiedy. W wypisach zaś z Pedagogiki wydanej przez B. T. wszystkie artykuły dziwnie ważne i zajmuiące, a mianowicie wywód cały o początku dobrego i złego, o zawodności doświadczenia i o tak zwanych złotych prawidłach Pedagogiki empirycznej, o uwadze i rozwadze, o uczuciu prawdy, piękności i cnoty. Tylko o kobietach zdaie się, że za dumnie pisze nasz filozof męzki, i z iakiemś lekceważeniem delikatnej płci niewieściej; czego iednak Autor, nie wiem czy sprawiedliwie, nie śmiał zmodyfikować ani nawet opuścić. Szkoda także, iż w takiem dziele do powszechnego czytania przeznaczonem, są pomyłki druku, których czasem i dojść trudno, iak w Wypisach na stron: 108 u dołu *kołuje* zamiast *hołduje*, a na str: 133 *dla sztuki serca* zamiast *dla sztuki i serca*. — *P. Ch.*

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od **N. G.** **zł.** 6 gr. 20, dla ubogiego podróżnego.

Utrzymuiący *Szkołę Wyższą* męzką w domu narożnym przy ulicy Elektoralnej i Orlej pod N. 747, ma zaszczyt zawiadomić interesowane osoby, iż z początkiem roku szkolnego, to iest od 1 Sierpnia r. b. na zasadzie posiadanego od właściwej Władzy pozwolenia, otwiera w swej Szkole klassę 3cią. Aby zaś godnie odpowiedział życzeniom rodziców i opiekunów powierzonej mu młodzieży, prócz nauczycieli przez Rząd do wykładu nauk upoważnionych, użyje ieszcze do nieodstępnego dozoru pod względem nauki i moralności, tak w czasie zmiany nauczycieli, iako też i ich nieobecności, nad uczniami, 2ch guwernerów *Polaków*, posiadaiących ięzyki i nauki szkolne. Nadto dla wprawy w ięzyku francuzkim, będzie oddziel-

ny guwerner Francuz, który w czasie wolnym od lekcji, ciągle zajmować będzie uczniów rozmową, i dopilnuje zarazem, aby ciż młodzieńcy mówili do siebie po francuzku. — *F. Meunier.*

(A. n.) Każdemu człowiekowi, chociażby nawet zdrowej logiki nieposiadał, wiadomo iest, że chory ile możność dozwoli, winien być w dobrym humorze, i mieć błogą nadzieię, że z słabości iaka go dręczy, wyjdzie niewątpliwie; inaczej, tak starania osób chorego otaczaiących, iakoteż sama sztuka najbieglejszego Lekarza, staią się bezowocowemi. Trzeba przyznać Niemcom, że oni bardzo dobrze zrozumieli, o ile iest nieodzowna ostrożność w utrzymaniu na wodzy chorego człowieka pod względem dobrego humoru. Kto był w *Karlsbaad*, *Marienbaad*, *Ems*, *Saltzbrunn*, *Teplitz* etc., poświadczy najrzetelniej, że przez ciąg swej tam kuracji, nieusłyszał żadnego mieszkańca, którżby do niego przemówił: »Ah iak WPan mizernieiesz!" lub: »Niestety! Pan masz suchoty!" U nas przeciwnie dają się spostrzegać osoby, które przez źle zrozumianą czułość na niedolę bliźniego, szczególniejszą posiadaią maxymę, obdarzać chorego, dziwacznemi politowaniami, dowodem czego iest następuiąca okoliczność: Żona moja w skutek zaziębienia, uległa gorączce; użyte lekarstwa z przepisu zacnego i znakomitego Doktora, złagodziły już gwałtowną chorobę. Dla użycia świeżego powietrza, wyprowadziłem Żonę do ogrodu, i na nieszczęście com tylko o kilka kroków oddalił się, zjawiły się iak szarańcza, tak zwane *Przyiaciołki od serca*, z których iedna przywitała Żonę: »Ah iak Pani okropnie wyglądasz;" druga dodała: »to niewątpliwie suchoty," trzecia zadefinjowała: »początki suchot gardlanych;" inna wreszcie na całe gardło wrzeszcząc, (że tak rzeknę), radziła zawłokę na piersi, lub iakieś tam lekarstwo *Saraceńskie*, o którem ludziom w ciągu upływu półdziewiętnasta wieków nie śniło się ieszcze. Niedorzeczne te ieremjady i rady, iakiż skutek przyniosły? Oto: Żona moja zmartwiwszy się, rozpłakała się rzewnie, i dostała znowu silnej gorączki; a Mąż i służąca chcąc chorę ratować, wśród nocy musieli drzwi gwałtownie wybijać do Lekarzów, Aptekarzów, Chirurgów, znosić bańki, pijawki etc. Aby więc moja dobra Żona nie była narażoną znowu na nowe cierpienia, ośmielam się prosić najuprzejmiej wszystkie przezacne tak zwane *Przyiaciołki od serca*, ażeby podobnego rodzaju dziwacznemi politowaniami, nie raczyły więcej obdarzać moiej Żony, i ażeby idąc za głosem rozsądku, stosowały się do tej zasady religją chrześcjańską wskazanej: »że chorego pocieszać, a nie smucić należy." Przytem znajduję właściwem objaśnić, co to są Przyiaciołki od serca, tyle dla chorych osób niebezpieczne. Kasta tak zwanych »Przyiaciołek od serca," znajduie się na całej kuli ziemskiej, wyradza się zwykle, z klassy seperatek, rozwódek lub Panien będących w wieku, w którym o małżeństwie ani można iuż pomyśleć. W ogólności cały dzień spędza na próżniactwie; w szczególności zaś, głównem iest iej zatrudniem: dźwigać w ręku ogromną książkę w czarny safjan oprawną, niby do Nabożeństwa służącą; porównywać czas ślubu małżeństw z datami urodzenia ich dzieci; sprawdzać remanenty pozostałości krup na następuiący tydzień, w tych domach, w których maią szczęście przebywania; posiadać wiadomość, co sąsiadki jutro gotować będą na obiad, i nakoniec: wynosić ogromnemi koszami plotki, z iednego do drugiego grona familji, cnotę i spokojność kochaiącej. Koszt pomienionych Przyiaciołek, iest tego zdania, co tylko na świecie istnieie, hołdować im winno. Dobry humor, którego nigdy nie posiada, zwykle bywa u niej zastępowany, wzdychaniem lub poziewaniem, szczególniej w tych symptomatach, gdy widzi że obce małżeństwo żyje w bogobojności, miłości i zgodzie. Pisałem w Warsz: 26 Czerwca 1846.— *T. St:*.

Osobom które zamówiły *lichtarze ogrodowe* ze szkłami do posuwania, Fabryka *Mintera* donosi, iż takowe obecnie ukończono, z brązu angielsk: i galwanicznie platerowanego. Wyrobiono także nowy rodzaj tychże z ozdobnemi kloszami, malowanemi w deseń i zwyczajne.

Wiosenny pokarm *szparagi*, iest i zdrowym i przyiemnym. Ogrody Warszawskie dostarczaią go obficie, a tej wiosny szparagi u nas były dosyć spore; szczególniej ieden z nich zadziwił olbrzymią postacią, zrodzony na Pradze w ogrodzie przy ulicy Brukowej Nr 405; szparag ten ma wysokości blisko łokieć, szerokości 4ry cale, a kształt litery S. Za parę tygodni iuż szparagi ustaną posilać lubowników.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 7my poszyt dzieła p. t. *Podróż na około świata*, *Jakóba Arago*, członka akademji francuz:, ozdobiony 2ma rycinami, pięknie wymalowanemi; zawiera: Wyspy Sandwich, *Zak*, *Koiai*, *Tamahamah*, *Pan Rives z Bordeaux* (dok:), *Koerani*, *Kary*, *Żony pana Rives*, *Odwiedziny u Króla*, *Petit i Rives*, *Vancouver*, *Obrzęd chrztu Kraimuku pierwszego ministra Riurin*, *Wdowy Tamahamaha*, *Żony Rivesa*, *Obiad ministrów*, *Young*, *Zgromadzenie ogólne*, *Religja*, *Tamahamah*, *Rives z Bordeaux*, *Wycieczka z Petitoni do Oceanu lawy*, *Tauroe*, *Marokini*, *Mowhee*, *Lahena*, *Raj ziemski*, *Wahoo*, *Marini*, *Rozbójnik z bandy Pujola*, *Męki*, *Jeszcze Tamahamah*, *Wahoo*, *Odwiedziny Gubernatora*, *Wycieczka do wulkanu*

Anururu, Igrzyska, zabawy, Wahoo, Petit i ja, Wycieczka do miejsca połowu pereł w Pah-ah. Następny poszyt iest iuż w druku. Prenumerata na całe dzieło, z 10ciu poszytów złożone, ozdobione 20tą rycinami, złp. 36 w Warsz:, zaś na Pocztamtach i Stacjach poczto: złp. 40. Po wyjściu onego, cena znacznie podwyższoną będzie. W tejże Księgarni znajduie się do nabycia *Aktea*, romans z czasów starożytności, napisany przez Alex: Diumas, przełożył L. P., 2 T. złp. 8; *Kościół Panny* Marji *w Paryżu* (Notre Dame de Paris) przez Wiktora *Hugo*, członka akademji francuz:, tłumaczył M. S.; prenumerata na 4 tomy złp. 15; *Pani de Monsoreau* przez Alex: Diumas, prenumerata na 6 tomów złp. 20; *Historja niewoli Napoleona na wyspie S. Heleny*, przez Jener: Montholon, towarzysza wygnania i wykowawcę testamentu Cesarza. Przekład z francuzkiego. Prenumerata na całe dzieło z 4ch tomów, po 3 poszyty obejmuiących, wynosi złp. 26 gr. 20.

Fortepjan najpospolitszy dziś a razem najmilszy instrument, codzienny towarzysz rodziny każdej prawie, ma szczególnie w płci pięknej nieodstępne i wierne przyiaciołki. Już nie ieden wyższy talent przyłożył się do podniesienia ceny i wdzięków tego instrumentu, a teraz często iuż napotykać zaczynamy dzieła na Fortepjan z pod czułego kobiety pióra wychodzące u nas mniej może iak gdzieindziej, ale iednak dosyć wyższego natchnienia są bez wątpliwości twory Pani Pauliny *Fechner* coraz bardziej dziś upowszechniane, a najnowsze *warjacje* iej kompozycji na temat *Krakowiaka* wyrażają te wszystkie wyższe zalety smaku, barwy właściwej, rozmaitości i efektu, dowodząc zarazem gruntownej znaiomości charakteru instrumentu i wszelkich iego korzyści. Akompanjament zwykle w kompozycjach lekkich tak iednostajny i bezmyślny, tu objawia się pełnym rozmaitości i myśli. Z niemałą przyiemnością powitaliśmy to zajmuiące i tak miłe nam dzieło natchnienia młodej a wielkich zdolności Artystki, i z upragnieniem wyglądamy nowych iej utworów, które iak nam wiadomo, wkrótce z zagranicy nadesłane tu być mają. Kompozycja wzmiankowana powyżej i ofiarowana JO. z Hrabiów Steckich Xiężnie Radziwiłłowej, dzieło 7me, wydana w Lipsku nakładem Fryderyka *Hofmejster*, iest do nabycia w tutejszych składach muzycz: PP. G. Sennewalda, Ig. Klukowskiego, i Fr. Spiess et Comp. Cena kop. sr. 37½. — *W.*

Ostrożność w każdem miejscu niezawadzi; w zeszłym tygodniu 8mio-letnia Dziewczynka w iednej z posesji przy ulicy Ogrodowej, wpadła w *kloakę;* a chociaż wydobyto ią spiesznie i dano ratunek, utraciła życie.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierc: żyta rs. 4 k. 23½ (zł. 28 gr. 7). Pszenicy rs. 5 k. 5 (zł. 33 gr. 20). Jęczm: rs. 3 k. 11½ (zł. 20 gr. 23). Owsa rs. 2 k. 40½ (zł. 16 gr. 1). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 65 do do rs. 3 k. 75 (od zł. 11 do zł. 25); parokonna rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50 (od zł. 28 do zł. 30). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 65 do rs. 2 k. 70 (od zł. 11 do zł. 18). Wół dobry od rs. 36 do rs. 60 k. 75 (od zł. 240 do zł. 405); średni od rs. 27 do rs. 35 (od zł. 180 do zł. 233 gr. 10); lichy od rs. 20 k. 25 do rs. 26 (od zł. 135 do zł. 173 gr. 10). Cielę od rs. 1 k. 20 do rs. 3 (od zł. 8 do zł. 20). Kartofli korzec rs. 1 k. 83½ (zł. 12 gr. 7). Okowity garn: k. 95 (zł. 6 gr. 10); Szumówki k. 57 (zł. 3 gr. 24). (G.P.)

Liczni Słuchacze z prawdziwem zadowoleniem przyjmowali i wczoraj wyborne przedstawienie ślicznej Opery *Alexander Stradella*, i przywołali, JP. *Dobrskiego* 2-kroć, oraz JPannę *Riwoli*, JPP. *Troszla* i *Maluszyńskiego.*

We wsi *Izdebno* niedawno znaleziono z gniazda wypadłą, ieszcze ślepą maleńką *wiewiórkę*, i podłożono *kotce*, która ją za swoie przyięła i wykarmiła; dziś iuż podchowana wiewiórka, przywiązała się do mamki swoiej, przebywa z nią ciągle, a biegaiąc swobodnie po ogrodzie, wraca kilka razy przez dzień, a zawsze na noc do kotki. Dziwne tego rodzaju są zjawiska, które okazuią, iż zwierzęta mogą przywiązać się do swoich wychowańców. We wsi *Zagość* przed kilką laty widziano kotkę, która wychowała podłożoną iej *kaczkę*, i z wielką troskliwością chodziła nad brzeg wody, kiedy iej pupilla wysuwała się na staw idąc za popędem natury. W tejże wsi u Ekonoma, suka wraz z szczeniętami wykarmiła 2ie prosiąt, które potem długi czas pomiędzy psami pozostały, i w części przeięły obyczaje swoich mlecznych braci, bo kiedy na podwórzu szczwano świnie psami, owe prosięta wraz z niemi uganiały się z zaciekłością za temiż świniami.

Anglja. — Xiążę Ludwik *Napoleon* bawi ieszcze w *Londynie;* oczekuie bowiem pozwolenia od mocarstw do przeiazdu przez kraje, przez które chce udać się do *Florencji.* — Dyrektorowie kolei żelaznej Hrabstw wschodnich, ustanowili teraz opłatę od przesyłki wyrobników na odległość 5 mil ang: tam i napowrót po 5 gr. od osoby. — Z Norwegji sprowadzaią teraz transporty lodu do *Londynu.* — W Mexyku Jenerał *Paredes* skasował nominację Jenerała *Almonte* na Posła w *Paryżu*, ponieważ znaleziono u tegoż Sekretarza podejrzane papiery.— Na targach zbożowych nastąpiło znaczne cen podniesienie się. Pszenica ang: podskoczyła nagle o 6 do 8 złp. na kwarterze. — Choroba kartofli z roku ze-

szłego objawia się znowu. — W tym czasie przeszło znowu z Kościoła anglikańskiego na łono Kościoła katolickiego, kilku literatów i literatek.

Francja. — Zawiązane niedawno towarzystwo celem wykupienia niewolników w osadach francuzkich, postanowiło wykupić dzieci murzyńskie, tak, iż za lat 30 nie będzie więcej niewolników w osadach. — Osadnicy Algierji ponowili prośbę, aby tę prowincję wcielono do Francji, i podzielono na departamenta. — P. *Gizo* pozwolił Infantowi *Don Henrykowi* wybrać sobie osoby, z któremi chce podróżować, aby mógł występować stosownie do swego stanu.— Do *Paryża* przybył Poseł mexykański, celem zawiązania znowu stosunków dyplomatycznych z Francją. — P. *Barante* otrzymał rozkaz, aby wrócił na swoje poselstwo do *Petersburga.* — Kolej żelazna północna 19go b. m. otwartą została dla Publiczności. — Hrabia *Salwandy* wyiedzie do Algieru na zaślubiny swoiego Szwagra, Pana *Ferey*, Oficera w armji algierskiej, z córką Marszałka *Biużo.*— Przez czas nieobecności Jenerała *Lamoriciere* (Lamorysjer) bawiącego za urlopem we Francji, Xżę *Omal* tymczasowo pełnić będzie urząd Komendanta ieneralnego prowincji *Oranu.*— Xztwo *Nemur* z swoiemi dziećmi 18go b. m. wyiechali do wód Pirynejskich.

Hiszpanja. — Herszt rokoszan, który wtargnął z Francji do Katalonji, nazywa się *Barrera;* wiadomo, iż wojsko Jenerała *Breton* znowu go zagnało na ziemię francuz:.— Upały w Madrycie są okropne.

Niemcy. — J. C. W. Wielka Xiężna Helena Rossyjska po dwu-dniowym pobycie w *Droznie*, 19go b. m. udała się z swoiemi Dostojnemi Córkami, w towarzystwie Xięcia *Nassauskiego*, do *Pragi.*

Berlin 23 Czerwca. — Akta policyjne w sprawach o udział w spisku osób w Sonnenberg osadzonych, iuż zostały zamknięte, i obecnie Komisja sądowa uda się do Sonnenbergu, aby na drodze śledztwa sądowego sprawy te popierać. (G. Szląska)

W *Dostrzegaczu Austrjackim* z d. 23 Czer: r. b. Nro 174, czytamy następuiące ważne doniesienie: Przybyły tu wczoraj iako Kurjer z Rzymu, Cesarsko-Królewski Radca ambasady, Hrabia *Emeryk von Szecheny*, przywiózł z sobą wiadomość, że Kardynałowie udawszy się w liczbie 50 dnia 14 Czer: wieczorem na konklawe, wybrali Papieżem Kardynała *Mastai-Ferretli*, urodzonego w Sinigaglia 13 Maja 1792, Biskupa Imoli, który przybrał imie *Pjusa IXgo.*

Turcja. — *Szekib* Efendi ustanowił w *Syrji* dwie Rady, z których iedną dodał Kajmakanowi Chrześcjan, a drugą Kajmakanowi Druzów. Każdą Radę składaią rozmaici członkowie wszystkich sekt Libanu. Osoby, które kiedykolwiek zostawały pod obcą opieką, nie mogą do tej Rady należeć. Kajmakanowie iako Prezesi, wnoszą sprawy na Radę.— *Szekib* Efendi wrócił do *Smirny* statkiem *Peiki Szewket;* ponieważ z tego statku zbiegł żołnierz turecki, przeto całe miasto ogłoszono w stanie kwarantanny.

Włochy. Rzym 12 Czerwca. — Dziś rano celebrował mszą żałobną Kardynał *Barberini*, asystowali zaś Kardynałowie: *Macchi*, *Lambruschini*, *Ostini* i *Castracane degli Antelminelli.* Czterdziestu czterech Kardynałów otaczało olbrzymie *Castrum doloris.*

Rozmaitości. — Po zgonie tyle w kościelnych dziejach i naukach słynącego Papieża *Leona X.* w dniu 1 Grud: 1521 r. nastąpionym, wybranym został na stolicę Apostolską *Adrjan* VI. d. 9 Stycz: 1522 r. Wiadomość o tym wyborze, tak ważna wówczas dla całego chrześcjaństwa, pędem najszybszych gońców po Europie rozniesioną została. Do Krakowa (iak czytamy w spółczesnym rachunku skarbowym) doszła przez *Wenecją*, *Wiedeń* i *Ołomuniec* d. 31 Stycznia t. r. czyli w dni 22 po zaszłym wyborze. Że zaś Król *Zygmunt I.* przebywał wtedy w Wilnie, przesłaną mu została iak najśpiesznicj do tego miasta przez umyślnego posłańca, na którego podróż położone są w tymże rachunku koszta złp. 8 (równe dzisiejszym 112). Rzecz więc ciekawa, ile prędzej drogą zwyczajną otrzyma teraz Kraków o wyborze nowego Papieża wiadomość, niż mu ta w wieku XVI. drogą nadzwyczajną przywiezioną była? — Doktór *Begli*, bardzo korzystnie znany iako Autor i Poeta dramatyczny, członek kilku Towarzystw uczonych, ma wkrótce ogłosić w Medyolanie tłumaczenie włoskie *Walhalli* Króla Bawarskiego. Jest to dowód że i Włochy zajmuią się literaturą giermańską. — Pan *Perpignan*, główny Inspektor teatrów, umarł w Paryżu, doczekawszy się zgrzybiałego wieku. Był to człowiek bardzo znany w świecie dramatycz:. Był stary co do wieku, lecz młody co do umysłu i charakteru. O nim można było powiedzieć, iż był współcześnikiem wszystkich, to iest starców przez wiek, młodzieńców przez charakter i humor czynny. Miał udział we wszystkiem co miało miejsce od lat 60. Był to człowiek pełen nauk i obfity w dowcip i przysłowia; mówią o nim następuiącą anegdotkę: Pewnego dnia znajduiąc się w kawiarni teatru Rozmaitości, rozmawiał o poiedynku między dwoma członkami literackiego klubu. Jeden z poiedynkuiących odebrał strzał w brzuch, ale kula oparła się na 5cio-frankowej sztuce, którą miał w kieszeni od kamizelki, co uratowało życie przeciwnikowi, bo tylko kontuzję odebrał. Ja na

iego miejsce nieżyłbym, rzecze Perpignan, bo w moiej kieszeni pustki, dodaiąc, iż stan funduszów iego niedozwala mu być odważnym, i że gdyby go ktoś chciał wyzwać na poiedynek, musiałby czekać póki by niezebrał pieniędzy, bo zawsze był goły. — Nie ma nic przyiemniejszego, iak odebrać całus w Hrabstwie Kennebek, w Ameryce północnej, bo Damy tam maią zwyczaj pocierać sobie twarz cukrem. — *Okropne żarłoctwo.* *Witelius*, który przez swoie legjony Cesarzem Rzymskim był ogłoszonym, iadł za 8 osób; 5 obiadów było u niego codziennie, wypróżniał się on przez *Emetyk*, i znowu iadł; sam zapraszał się na bankiety, i taki bankiet musiał koniecznie kosztować 30,000 talarów. — W *Brazylji* w tamtejszych kopalniach dyamentów, czasem zdarzy się, że Murzyn niewolnik połknie ieden z nich, aby go później spekulantom sprzedał; razu iednego zdawało się Panu *Paez*, trudniącemu się interesami kompanji i dozorcy, iż ieden z Murzynów połknął kamień; kazał mu natychmiast brzuch rozpłatać i istotnie znalazł prześliczny rubin; tem zachęcony kazał ieszcze innym 5ciu brzuchy popłatać, ale nic nieznalazł. I cóż mu za to było? o to kazano mu zapłacić 2,500 piastrów, iako cenę za 5ciu murzynów, których bez żadnej korzyści zabić kazał!!! — W *Hanowerze* z dnia 30 na 31 Maja, okradziono tamtejszą kassę teatralną, która była przyśrubowaną do ziemi i 9cią zamkami opatrzoną; ale złodzieje chybili w rachubie, niewiedzieli bowiem, iż z przyczyny zielonych świąt, gażę artystom kilka dni prędzej zapłacono. Zabrali tylko 2,000 talarów, i to 1,000 należało do kassy, a 1,000 Kassjer swoie własne dla pewniejszego bezpieczeństwa w kassie teatralnej schował; zabezpieczył się kadncznie biedak. — Niedawno na statku parowym który płynął z *Magdeburga* do *Hamburga*, znajdował się między pasażerami i lichwiarz. Towarzystwo całe zabawiało się odgadywaniem zagadek. Nareszcie lichwiarz rzecze: Ja Państwu zadam zagadkę, ale kto ią nieodgadnie, włoży w mój kapelusz srebrny grosz. Wszyscy zgodzili się na to, a lichwiarz zaczął tak: w Poniedziałek iest białe, we Wtorek czarne, a w Srodę kiedy się domięsza zielonego, iest szare, a w Czwartek znów biało wygląda. Pierwszy niewiedział, dawaj srebrny grosz; drugi niewiedział, dawaj srebrny grosz, i tak całe towarzystwo niewiedziało, i każdy włożył w kapelusz srebrny grosz. Nareszcie kiedy wszyscy byli ciekawi wiedzieć co ta zagadka znaczy, lichwiarz dobył z kieszeni srebrnik, i kładąc go w kapelusz, powiedział, i ja także niewiem. — Szczególniejszy przypadek zdarzył się w *Dreznie*; Urzędnik, który mieszka przy Pirnauskiej bramie, poszedł do teatru, ażeby żonę do domu przyprowadzić; ale w drodze minęli się, i żona wprzód przyszła a mąż później; ale żona spostrzegła, że idąc zgubiła obrączkę ślubną; żałowali iej oboje; ale iakież zadziwienie ich było na drugi dzień raniuteńko, gdy mąż chcąc wyjść i po drodze szukać, wziął laskę i na dolnej skówce widzi założoną obrączkę; zapewne idąc za żoną tąż drogą do domu, trafił akurat laską w obrączkę, i ta się na skówce zatrzymała.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Lewaszow Wasili Podpułk: z Radomia; Pancer Kons: b. Sprawnik z Gub: Czernichow:; Podchorodziński Alex: Oby: z Guber: Żytomiers:; Walter Alex: Prof: z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

DLA PP. FABRYKANTÓW POWOZÓW, etc.

których śpieszy uwiadomić Główny Skład Wyrobów Jedwabnych z Fabryki Warszawskiej, przy ulicy Miodowej Nro 497, pod filarami istnieiący, o nadejściu świeżego transportu rozmaitych MATERJI na POWOZY, z kolorami i gładkie, iako i MATERJI na FIRANKI powozowe, w różnych kolorach.

MASZYNY do **SZYCIA RĘKAWICZEK**, podług najnowszego modelu wykończone, są do nabycia po umiarkowanej cenie, w Handlu fabrycznym H. Letronne (dawniej M. Grosse) przy ulicy Miodowej Nro 497, pod filarami.


KOCZ z waszą i walizami, do podróży i zwyczajnego użycia zdatny, bardzo mało używany, iest do sprzedania za zł. 2000, przy ulicy Nowy świat Nr 1296. Zapytać u Stróża Jana.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego*, przy ul: Marszałkowskiej N° 1754 lit: H, dostać można każdego czasu za mierną cenę

WIŚNI i CZEREŚNI

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych.

W przechodzie z Dominikańskiego, przed Klasztór Sakramentek na Nowem Mieście, zgubiony został WORECZEK stary skórzany; w nim znajdowały się 2 Klucze do stroienia Fortepjanów, 2 Klapsczażki, Scyzoryk i Pilniczek; łaskawy Znalazca raczy oddać do Mikołaja Stahl Fortepjanisty, w rynku Starego Miasta Nr 55, gdzie otrzyma nagrodę.

Z powodu wyiazdu, pod Nr 2449, iest do naięcia od 1go Lipca, LOKAL złożony z 5ciu Pokojów, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy i Góry, na kwartał lub rocznie. Może być przytem Ogród, Stajnia i Wozownia. Również dwa Pokoje oddzielne.

KOLONJA do sprzedania, szacunek iej Rs. 1200, obszerność pół włóki chełmińs:, Zabudowania nowe i dogodne, Piwnice, i Lamus cegły palonej murowane, Ogród fruktowy i potażeryjny obszerny, w położeniu pięknem przy trakcie Krakowskim, 8 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi; bliższa wiadomość u Sawickiego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Niecałej w domu Xiwa Łowickiego Nr 614 lit: M. mieszkaiącego.

GUWERNANTKA posiadaiąca gruntownie ięzyk francuzki i obeznana z Naukami, które na Pensjach są wykładane, ieśli zechce zaiąć się Edukacją 3ch Panienek tu w Warszawie mieszkaiących; zgłosić się może pod Nr 338 na Krakow. Przedm:, do pałacu niegdyś Tarnowskich na 1sze piętro, nad Restauracją Grobellnego, dla powzięcia tamże wiadomości i zrobienia w tym względzie układu.


Różne pozostałe RUCHOMOŚCI po ś. p. JW. Eldersteter, Konsulu Prusk:, sprzedane zostaną przez licytację, to iest: Poiazdy, Lustra duże, Żyrandol, Lampy brązowe, Srebro dobre do użycia, Meble, Miedź, Dywany, i Sprzęty, dnia 2 Lipca r. b. na rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej Nr 1348.


Jan Pahl, ZEGARMISTRZ, przybyły z Hamburga, otworzył swoią pracownię przy ul: Senatorskiej, obok Kościoła S. Andrzeja, w domu PP. Kanoniczek pod Nr 464, naprzeciw Teatru Wielkiego; przyczem ma zaszczyt polecić się łaskawym względom Szan: Publiczności, z wszelkiego rodzaju Zegarami i Zegarkami, tak stołowemi iako też kieszonkowemi, a oprócz tego przyjmuie wszelkie przedmioty iego dotyczące reparacje, po cenach umiarkowanych.


DOM pod Nr 586 lit: B, w Warsz: przy ul: Długiej położony, z głównego korpusu, oficyn na froncie od ulicy, i 2ch długich w podwórzu o 2ch piątrach wystawionych składaiących się, ze Stajniami, Wozowniami i Ogrodem, na gruncie dziedzicznym leżący, w drodze działów, między SSrami Anieli z Piotrowskich po Leonie Nowakowskim Szambelanie pozostałej Wdowie, Sądownie sprzedany będzie. Licytacja odbędzie się przygotowawczo w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godz: 2 z południa, przed Assesorem Trybunału tutejszego Zielińskim, iako delegowanym do czynności działowych, a w kilka tygodni później nastąpi termin ostatecznego przysądzenia; szacunek przez biegłych na summę 51,095 Rsr. kop: 45 ustanowiony. Warunki zaś sprzedaży w których żadnego ułatwienia dla Nabywcy niepominięto, znajduią się w Kancelarji Janickiego Pisarza Wydz: II. Trybunału, i u Mecenasa Rudnickiego sprzedaż tę popieraiącego.

W DOBRACH KOZŁOWIECKICH, trzy mile od Lublina, iest do wydzierżawienia na lat dwadzieścia **OGRÓD** opasany murem, maiący rozległości ziemi morgów 13, który obejmuie użytkową przestrzeń, Drzewa Owocowe, Siano, Inspekta i wyłączną Studnię. Dla Dzierżawcy Ogrodu, dane zostanie stosowne Mieszkanie. Wiadomość powziąść można w *Kozłowce* u tamecznego Zarządu, lub w Warszawie przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nrem 1325, w Biurze JWgo Hr: Jana *Zamojskiego*.

Z powodu wydalenia się w odległe strony, są do odstąpienia na własność DOBRA ZIEMSKIE, mil 11 od Warszawy oddalone, obfituiące w pastwiska, łąki, młyny, bór, etc., za Summę Złp. 161.000. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nro 2690, z sieni na prawo.— Tamże potrzebną iest POŻYCZKA Złp. 70,000, na 1szy Numer hipoteki Dóbr Ziemskich.

Mappa Królestwa Polskiego, *Kolberga*, w 8miu sekcjach, nowo poprawna, z oznaczeniem Kolei Żelaznej i wszelkich szczegółów, podzielona na 5 Gubernji, iest do nabycia w Składzie A. *Dal Trozzo* przy ulicy Senatorskiej; cena takowej iest zł. 40.


Z Fabryki Cukru W. Leszczyńskiego w Bełnie, nadszedł świeży transport CUKRU krajowego, do handlu Żelaznego przy ulicy Długiej pod Nr 557, w pałacu dawniej Potkańskich.

Fabryka SKÓR i CERAT LAKIEROWANYCH pod firmą: BRINKENHOF et MAY, przy ulicy Żelaznej pod Nr 1125 założona, i zaszczycona 10cio-letnim Patentem wynalazku, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż z dniem 1szym Czerwca rozpoczęła sprzedaż Wyrobów swoich, iako to: Skór Lakierowanych do pokrycia Powozów i do wszelkich Wyrobów Siodlarskich, oraz takichże Skór lakierowanych na obuwie męzkie, damskie, i inne tego rodzaju użytki, Skór na daszki do czapek, Cerat wszelkiego rodzaju i t. d., a to po cenach stałych Fabrycznych. Staraniem Fabryki będzie, Wyroby swoie doprowadzić do takiego stopnia doskonałości, aby tak pod względem wyrobu, iako też i tanności onego, śmiało mogła konkurować z podobnemi zakładami zagranicznemi, i zapewnia, że wszelkie artykuły do tego fachu należące, za obstalunkiem, jak najakuratniej wykonać potrafi.

LISTY ZASTAWNE lit:C. Nr 21,836 i 305,218, z Kuponami na 3 półrocza, skradzione zostały z mieszkania; stosowne ostrzeżenie w Dyrekcji Głównej Towarz: Kred: Ziems: iest uczynione. Ostrzega się przeto, ażeby nikt pomienionych Listów nie nabywał, i uprasza o doniesienie pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, wrazie ich dostrzeżenia.



POSESJA znaczna dziedziczna, iest do sprzedania teraz z wolnej ręki, w dobrem położeniu, i składa się z Domów, Ogrodów, Stodół, gruntu pszennego i jęczmiennego, na który wysiewu oziminy korcy 33 i tyleż iarzyny, Łąk obszernych i z tych Siana fur 100, Pastwiska duże. Bliższą wiadomość można mieć pod Nr 701 B, ulica Leszno, u P. Zalewskiego.

Potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia Bielizny, oraz Dzieci do nauki, w domu Szmita Nr 373, ulica Krak:-Przedm:.



W Ogrodzie Nowym, obok Koszar Mikołaiewskich, naprzeciw Woiennego placu Nr 2220, może znaleść miejsce OGRODNICZEK, posiadaiący dobre świadectwa. — Tamże iest do sprzedania WARSZTAT Stolarski, w dobrym stanie, wraz z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość u Stróża Walentego.

Na żądanie opieki nad nieletniemi po Auguście i Józefie z Naimskich Małżonkach Zielińskich, tudzież po Józefie i Barbarze Małżonkach Duninach pozostałemi Dziećmi, z mocy upoważnienia praesidji Trybunału Cywil: Guber: Warszaws:, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godz: 3ej z południa, w domu pod Nr 1833 w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI, iako to: Meble, Lustra, Pantaljon mahoniowy, Srebra, Miedź, Garderoba męzka, Zegarki, Tabakierki srebrne, i t. p. przedmioty; oraz Rądle żelazne petersburgskie, a to za gotowe pieniądze stały kurs maiące.— Warszawa 16/28 Czerwca 1846 r. Jan *Dzięciałkiewicz*, Reient K. Z. G. W.



Są do sprzedania rożne MEBLE palisandrowe i mahoniowe, za cenę bardzo umiarkowaną przy ul: Elektoralnej pod Nrem 752, obok Komory Składowej.

NOWO OTWORZONY

HANDEL WIN i KORZENI

LEONA STALIŃSKIEGO,

Ma honor polecić się Szano: Publiczności z wyborowemi gatunkami WIN i KORZENI, za pomierną i stałą cenę. Ulica Nowy-Świat Nro 1274, naprzeciw Domu Sierot i Ochrony Warsz: T. D.

Do APTEKI Sukcessorów Paulego w Siedlcach, potrzebny iest UCZEŃ, moralnego prowadzenia i dobrej konduity, z ukończeniem klassy 4ej lub 5ej. Wiadomość powziąść można w tejże Aptece, iak i o bliższych szczegółach dowiedzieć się.



W zeszłym tygodniu na trakcie Kaliskim, skradziony został KOŃ wierzchowy, ogier, wzrostu małego, rassy arabskiej, maści iasno-gniadej, zadnie nogi lewa pod pętlinę, a prawa mniej biała, na czole ma strzałkę białą, lat 6, na tylnem udzie ma piętno wypalone M. O. Kto o takowym da znać pod Nr 328 przy ulicy Nowe Miasto w Warszawie, otrzyma nagrodę.

Licytacja po niegdy Franciszku Blum, dawniej Zegarmistrzu, pozostałe RUCHOMOŚCI, iako to: znaczny zapas rozmaitych Narzędzi, Maszyn i Materjałów Zegarmistrzowskich, Zegar regulator, Zegar Szyldowy, różne Werki, Szkiełka, Cyferblaty i Sprężyny do Zegarków, Zegarki srebrne stare, tudzież Srebro, Kosztowności, Obrazy olejne, Meble, Szkło, Porcelana, Miedź kuchenna, Sprzęty, Garderoba, Bielizna i Pościel, wyprzedane zostaną za dozwoleniem Sądowem. Licytacja rozpocznie się w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 4tej po południu, w domu pod Nrem 51 w Rynku Starego-Miasta. A. *William*, R. K. Z. G. W.

LOKAL na 1szem piątrze przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, zupełnie świeżo wyrestaurowany, składaiący się z 6ciu Pokoi, Salonu, Kuchni Angielskiej i małej Kuchenki, który może być przedzielony na dwa Lokale, iest do wynaięcia.

LOKAL na 1szem piątrze od frontu, składaiący się z 5ciu Pokoi z Balkonem, Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, Stajnią, Wozownią i Górą osobną, iest do wynaięcia od Sgo Jana r. b., przy ulicy Grzybowskiej Nro 1023. Wiadomość u Właściciela domu, na dole po prawej stronie.



KOŃ wierzchowy, dobrze uieżdżony, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1735, na 3m piątrze.

Z powodu zwinięcia Handlu SZKŁA, PORCELANY, FAJANSU, LUSTER, różnych krótkich i Galanteryjnych TOWARÓW, pod firmą *J. W. Storsberg*, przy ulicy Senatorskiej Nro 459 exystuiącego, takowy Handel WYPRZEDAJE się po cenach ZNIŻONYCH.— LICYTACJA z WOLNEJ RĘKI zaś w dalszej kontynuacji, rozpocznie się znowu z początkiem Lipca r. b. i odbywać się będzie od godz: 10tej z rana do 3ej z południa.



Onegdaj o godz: 6 po południu, wracaiąc z Powązek, zginęła SUCZKA z gatunku wyżełków angiels:, biała, łaciasta, mała, ze wstążką czerwoną na szyi. Uprasza się, ażeby przywłaściciel takowej, którego widziano niosącego też Suczkę, łaskawie pod Nr 427, ulica Krak:-Przedm: na 1sze piątro, oddać raczył, za nagrodą, ieżeli żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 20ty raz *Marja Mulatka*. 6ty raz *Pożycz mi pięć złotych*. 231szy raz *Wesele w Ojcowie*.

PIWO BAWARSKIE

zwane

BOCK-BIER,

z Fabryki J. G. SCHAEFER et Comp:

będzie sprzedawane JUTRO i POJUTRZE w Ogrodzie Działyńskich na Lesznie, Kufel po gr. 10.

Lubownicy posiłków chłodzących na wolnem powietrzu, w zeszłe lato bywali zadowoleni zwiedzaiąc namiot na dziedzińcu pałacu Paca przy ulicy Miodowej; ten namiot utrzymywany i teraz przez P. Macieiewskiego, został dnia 21 b.m. otwarty; dostać w nim można wyśmienitych LODÓW, spora porcja po gr. 20; są oraz Lemonjada, Orszada, Oranżada i różne soki. Można tamże obstalować do domów na obiady lub wieczory takowe chłodniki.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Befalamot, Pieczeń barania i cielęca, Potrawa z kaczek, Chłodnik Litewski, Kurczęta, Raki, Karafjoły etc. — Obiad: Barszcz z kiełbasą, Rosół z grochem szablastym, Ozór, Pieczyste, i Ciasto.